

Maciej Zembaty, Mo

Może choć raz coś się zmieni
On nie porzuci już mnie
Może choć raz, po raz pierwszy
To nie skończy się źle.
Ciepło jego rąk
Wreszcie własny kąć
Już nie przegram, dobrze wiem
Choć ostatnio nie szło mi w tej grze.
Nikt nie kocha słabych graczy
Któż pokochać miał mnie
Trochę szczęścia i spokoju
To wszystko, czego chcę.
Mam wreszcie w ręce najlepsze karty
Kiedyś musiały przyjść
Czekałam długo, bardzo długo
Może wygram, może wygram więc dziś.
Cóż, nikt nie kocha pechowych graczy
Któż pokochać miał mnie
Trochę szczęścia i spokoju
To wszystko, czego chcę.
Mam wreszcie w ręce najlepsze karty
Kiedyś musiały przyjść
Czekałam długo, bardzo długo
Może wygram, może wygram więc dziś.